

POSTANOWIENIE

Dnia 29 grudnia 2016 r.

Sąd Okręgowy w Białymstoku II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Grażyna Wołosowicz (spr.)
Sędziowie:	SSO Elżbieta Siergiej SSO Bogdan Łaskiewicz
Protokolant:	st. sekr. sądowy Zofia Szczęsnowicz

po rozpoznaniu w dniu 16 grudnia 2016 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z wniosku P. S. (1)

z udziałem M. S. (1)

o podział majątku wspólnego

na skutek apelacji uczestniczki postępowania

od postanowienia Sądu Rejonowego w Białymstoku

z dnia 30 grudnia 2015 r. sygn. akt II Ns 5690/13

postanawia:

I. zmienić zaskarżone postanowienie:

- a) **w punkcie I podpunkt 1 o tyle, że nakład z majątku wspólnego na majątek osobisty uczestniczki postępowania M. S. (1) określić na kwotę 193.642,57 złotych,**
- b) **w punkcie II podpunkt 1 o tyle, że wartość składników określić na kwotę 210.426,57 złotych,**
- c) **w punkcie IV o tyle, że dopłatę określić na kwotę 99.923,30 (dziewięćdziesiąt dziewięć tysięcy dziewięćset dwadzieścia trzy 30/100) złotych;**

II. w pozostałym zakresie apelację uczestniczki postępowania oddalić;

III. nakazać pobrać od wnioskodawcy P. S. (1)

i uczestniczki postępowania M. S. (1) na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Białymstoku kwoty po 609,51 (sześćset dziewięć 51/100) złotych tytułem kosztów sądowych;

IV. stwierdzić, iż zainteresowani w pozostałym zakresie ponoszą we własnym zakresie koszty postępowania odwoławczego związane ze swoim udziałem w sprawie.

UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 30 grudnia 2015 roku Sąd Rejonowy w Białymstoku ustalił, że w skład majątku wspólnego M. S. (1) i P. S. (1) wchodziły: 1. nakład z majątku wspólnego na majątek osobisty M. S. (1) o wartości 218 194,21 zł, 2. szklarnia o wartości 200 zł, 3. altanka o wartości 1 258 zł, 4. zabudowa kuchni o wartości 2 600 zł, 5. płyta gazowa M. o wartości 180 zł, 6. piekarnik elektryczny M. o wartości 309 zł, 7. lodówka zamrażarka A. o wartości 350 zł, 8. bateria zlewozmywakowa o wartości 105 zł, 9. zlewozmywak o wartości 182 zł, 10. mikser marki Z. o wartości 55 zł, 11. lampa o wartości 279 zł, 12. biurko o wartości 239 zł, 13. sofa o wartości 100 zł, 14. szafa 2- drzwiowa o wartości 120 zł, 14. dywan o wartości 100 zł, 15. krzesło obrotowe o wartości 25 zł, 16. żyrandol o wartości 227 zł, 17. stolik o wartości 30 zł, 18. szafka o wartości 226 zł, 19. lampa o wartości 35 zł, 20. szafa 2 drzwiowa o wartości 798 zł, 21. plafony oświetleniowe o wartości 35 zł, 22. szafka o wartości 103 zł, 23. stół owalny o wartości 150 zł, 24. komoda o wartości 40 zł, 25. dywan o wartości 100 zł, 26. kufierki o wartości 120 zł, 27. zestaw wypoczynkowy o wartości 100 zł, 28. dywanik o wartości 70 zł, 29. wieża P. o wartości 80 zł, 30. stojak na kasety o wartości 67 zł, 31. żyrandol o wartości 203 zł, 32. pralka o wartości 90 zł, 33. szafki łazienkowe o wartości 156 zł, 34. kinkiet w łazience o wartości 20 zł, 35. oświetlenie sufitowe o wartości 60 zł, 36. spot i 2 kinkiety o wartości 90 zł, 37. zabudowa w garderobie o wartości 1 440 zł, 38. dywanik o wartości 50 zł, 39. telewizor (...) o wartości 877 zł, 40. kinkiety i pół plafony o wartości 105 zł, 41. meblościanka o wartości 180 zł, 42. łóżko o wartości 150 zł, 43. żyrandol dziecięcy o wartości 98 zł, 44. dywanik o wartości 94 zł, 45. dywan o wartości 94 zł, 46. krzesło o wartości 15 zł, 47. kosiarka o wartości 479 zł, 48. samochód osobowy marki O. (...) o numerze rejestracyjnym (...) o wartości 3 900 zł, 49. przyczepka lekka (...) o numerze rejestracyjnym (...) o wartości 400 zł, 50. kamera o wartości 120 zł, 51. namiot o wartości 35 zł, 52. podkaszarka o wartości 190 zł, 53. pilarka o wartości 215 zł, 54. szlifierka o wartości 25 zł, 55. szlifierka – polerka o wartości 10 zł, 56. lutownica o wartości 32 zł, 57. zgrzewarka o wartości 15 zł, 58. przedłużacz o wartości 45 zł, 59. lodówka turystyczna o wartości 142 zł, 60. kajak o wartości 247 zł, 61. kubki o wartości 9 zł, 62. narty o wartości 253 zł, 63. leżaki o wartości 84 zł, 64. garnki o wartości 300 zł, 65. wiertarka o wartości 23 zł, 66. odtwarzacz (...) o wartości 40 zł, 67. stolik o wartości 117 zł, 68. szafka TV o wartości 156 zł, 69. dywan o wartości 72 zł, 70. namiot o wartości 104 zł, 71. śpiwory o wartości 78 zł, 72. podnośnik o wartości 42 zł, 73. materac o wartości 26 zł, 74. samochód osobowy marki S. (...) o numerze rejestracyjnym (...) o wartości 8 200 zł (punkt I postanowienia); dokonał podziału majątku wspólnego M. S. (1) i P. S. (1) w ten sposób, że przyznał na rzecz: 1. M. S. (1) składniki z punktu I podpunkt 1 – 50 postanowienia, o łącznej wartości 234 978,21 zł, 2. P. S. (1) składniki z punktu I podpunkt 51 – 75 postanowienia, o łącznej wartości 10 580 zł (punkt II postanowienia); umorzył postępowanie w zakresie pozostałych ruchomości (punkt III postanowienia); zasądził od M. S. (1) na rzecz P. S. (1) tytułem dopłaty kwotę 112 199,11 zł płatną w terminie 6 miesięcy od daty uprawomocnienia się postanowienia z ustawowymi odsetkami w razie uchybienia terminowi płatności (punkt IV postanowienia); koszty postępowania w sprawie ustalił na kwotę 8 038,10 zł i uznał je za uiszczone przez P. S. (1) do kwoty 2 600 zł (punkt V postanowienia); cofnął wnioskodawcy częściowe zwolnienie od kosztów sądowych (punkt VI postanowienia); nakazał pobrać na rzecz Skarbu Państwa (Sąd Rejonowy w Białymstoku) od: 1. P. S. (1) kwotę 1 419,05 zł, 2. M. S. (1) kwotę 4 019,05 zł - tytułem nieuiszczonych kosztów postępowania (punkt VII postanowienia); stwierdzić, że zainteresowani we własnym zakresie ponosili pozostałe koszty postępowania związane ze swym udziałem w sprawie (punkt VIII postanowienia).

Z poczynionych przez Sąd Rejonowy ustaleń wynikało, że zainteresowani zawarli związek małżeński w dniu 3 czerwca 2000 roku. Wyrokiem z dnia 23 stycznia 2013 roku, sygn. akt IV RC 812/12 Sąd Rejonowy w Białymstoku ustanowił z dniem 15 września 2012 roku rozdzielną majątkową między zainteresowanymi. Wyrokiem z dnia (...) roku, sygn. I C 1927/12 Sąd Okręgowy w Białymstoku rozwiązał przez rozwód związek małżeński zainteresowanych – bez orzekania o winie. Orzeczenie to uprawomocniło się w dniu 16 marca 2013 roku. Sąd Rejonowy ustalił, że w czasie trwania małżeństwa zainteresowani nie zawierali umów małżeńskich majątkowych, wobec czego od dnia 3 czerwca 2000 roku powstała między nimi wspólność ustawowa, która ustała z datą wskazaną w wyroku dotyczącym rozdzielną majątkową, tj. 15 września 2012 roku.

Sąd I instancji stwierdził, że w drodze aktu notarialnego z dnia 3 lipca 2001 roku uczestniczka postępowania nabyła z majątku odrębnego działkę zabudowaną domem murowanym w stanie surowym otwartym, o powierzchni użytkowej 150 m⁽²⁾, oznaczoną (...) o powierzchni 0,1301 ha oraz działkę rolną niezabudowaną oznaczoną nr (...) o powierzchni 0,1148 ha, położone w obrębie wsi D., gmina D., województwo (...). Uczestniczka postępowania była ujawniona jako jedyny właściciel działki nr (...) w księdze wieczystej prowadzonej przez Sąd Rejonowy w Białymstoku IX Wydziałem Ksiąg Wieczystych o nr (...). Sąd zauważył, że nie kwestionując tych okoliczności wnioskodawca domagał się ustalenia, iż do majątku wspólnego wchodziły nakłady na powyższą nieruchomość. Uczestniczka postępowania podnosiła, że nakłady zostały przeprowadzone systemem gospodarczym i w całości sfinansowane przez jej rodziców: J. W. i W. W., z darowizn uczynionych i przekazanych wyłącznie na jej rzecz, do jej majątku osobistego. W odpowiedzi na powyższe, wnioskodawca nie zaprzeczył, że rodzice uczestniczki postępowania darowali pieniądze, które zostały zużyte na wykończenie domu, ale twierdził, iż darowizny te były dokonywane na rzecz obojga małżonków, a przy tym na tę nieruchomość inwestował znaczną część dochodów, w tym także środki zgromadzone jeszcze przed zawarciem związku małżeńskiego. Sąd I instancji zauważył, że zainteresowani zgodnie przyznali zakres nakładów na nieruchomość wskazując, iż chodziło o prace wymienione we wniosku, za wyjątkiem pozycji z pkt. 23 ppkt. 20. Spornym pozostało, z jakich środków prace te zostały sfinansowane. W piśmie z dnia 12 czerwca 2014 roku wnioskodawca sprecyzował, w jakich latach zostały poczynione poszczególne nakłady, a w piśmie z dnia 12 czerwca 2014 roku skonkretyzował swoje żądanie w zakresie nakładów w postaci drzew i krzewów.

Następnie, w celu ustalenia wartości zgłoszonych nakładów, wymienionych w pkt. 23 ppkt. 1-19, 21-37 Sąd Rejonowy dopuścił dowód z opinii biegłego z zakresu szacowania nieruchomości J. J.. Biegły określił wartość budynku z nakładami na działce uczestniczki postępowania przez uwzględnienie zużycia technicznego na kwotę 253 030 zł i w odniesieniu do powyższego, wartość nakładów: na dom oszacował na kwotę 171 450 zł, na części składowe gruntu bez nasadzeń na kwotę 39 473 zł oraz na nasadzenia 7 271,21 zł, łącznie kwotę 218 194,21 zł.

W odpowiedzi na zarzuty zainteresowanych biegły podtrzymał sporządzoną opinię. Aktualność przeprowadzonej wyceny nakładów biegły podtrzymał także w piśmie z dnia 19 października 2015 roku.

W ocenie Sądu Rejonowego, dokonana wycena była prawidłowa, logiczna i spójna. Biegły szczegółowo odniósł się do zarzutów i wyjaśnił, dlaczego zastosował przyjętą metodę wyceny. Z tych względów, Sąd przyjął opinię za podstawę ustaleń w sprawie w zakresie wartości nakładu.

Sąd Rejonowy ustalił więc, że do majątku wspólnego zainteresowanych wchodził nakład z majątku wspólnego na majątek osobisty uczestniczki postępowania o wartości

218 194,21 zł. Sąd wyjaśnił, że uczestniczka postępowania wykazała, iż w trakcie trwania małżeństwa otrzymywała od swoich rodziców znaczne środki finansowe w walucie USD, co potwierdzała przedstawiona lista przekazów na jej rachunek w Banku (...) S.A. w W. oraz wyciąg z rachunku zainteresowanej z Banku Spółdzielczego w M.. Sąd wyjaśnił, że to B. S. (siostra uczestniczki) i J. S. dokonywali przelewów środków na drugi ze wskazanych rachunków, przy czym B. S. oświadczyła, iż środki z jej rachunku przekazywała matka uczestniczki postępowania, która nie miała w USA własnego konta. Na okoliczność otrzymywania pieniędzy od rodziców uczestniczka postępowania przedłożyła również historię zapisów księgowych rachunku należącego do W. W.. Sąd Rejonowy stwierdził, że wnioskodawca nie kwestionował, iż rodzice uczestniczki postępowania przekazywali pieniądze, ale twierdził, że część środków była

przeznaczana na bieżące utrzymanie, a część na wykończenie domu, a przy tym nie wszystkie pieniądze wypłacane z rachunku W. W. były przekazywane na rzecz uczestniczki postępowania. Zdaniem wnioskodawcy, pieniądze od rodziców uczestniczki postępowania były darowane na rzecz obojga małżonków. Sąd Rejonowy zauważył, że świadkowie: W. W. i J. W. (1) - rodzice uczestniczki postępowania - wyraźnie podkreślali, iż pieniądze przekazywali wyłącznie na rzecz córki. Mając na uwadze przepis art. 33 pkt 2 k.r.o. oraz odwołując się do poglądu wyrażonego przez Sąd Okręgowy w Białymstoku w uzasadnieniu postanowienia z dnia 18 marca 2010 roku, sygn. akt II Ca 28/10 Sąd Rejonowy ocenił, że wnioskodawca nie wykazał, aby pieniądze przekazywane od rodziców uczestniczki postępowania zasilały majątek wspólny zainteresowanych. Sąd dał wiarę twierdzeniom rodziców uczestniczki postępowania, zwłaszcza że jej matka nie знаła osobiście wnioskodawcy.

Następnie, Sąd Rejonowy odniósł się do tego, że w trakcie trwania małżeństwa zainteresowanych wnioskodawca pracował jako taksówkarz. Z jego zeznań wynikało, że z tego tytułu osiągał różne dochody, w przedziale od 3 000 zł do 4 000 zł, co potwierdzili świadkowie: S. W. i P. S. (2). Sąd Rejonowy zauważył, że choć uczestniczka postępowania wskazywała, iż wnioskodawca osiągał niższe zarobki, w kwocie około 1 200 zł, to jednak w sprawie rozwodowej podała dochód w wysokości około 3 000 zł. Wnioskodawca podnosił, że w wykończenie domu inwestował zarobione przez siebie pieniądze, co potwierdzili świadkowie: A. S. (1), A. S. (2) i J. B. (1). Sąd zauważył, że świadek S. S. (1) zeznała, iż z uwagi na bezrobocie uczestniczki postępowania, zainteresowani nie mogli sobie pozwolić na wykańczanie domu z własnych środków, przy czym w podobnym tonie wypowiedziała się świadek I. M.. Sąd I instancji dał wiarę twierdzeniom wnioskodawcy i zeznaniom świadków potwierdzających jego stanowisko, ponieważ były one zgodne z zasadami doświadczenia życiowego, a także okolicznościami przedstawionymi poniżej. Mianowicie, uczestniczka postępowania przyznała, że w trakcie małżeństwa to mąż dysponował pieniędzmi. Jak wynikało z przedłożonych dokumentów, wnioskodawca był upoważniony do rachunków, na które uczestniczka postępowania otrzymywała środki z USA. Wnioskodawca wyjaśnił, że to on dysponował pieniędzmi od rodziców uczestniczki, ponieważ uczestniczka postępowania nie znała się na kwestiach związanych z wykończeniem domu. Uczestniczka postępowania wskazała zaś, że materiały budowlane nabywała wraz z mężem, ale kiedy chorowała, czy była w zagrożonej ciąży, to nie mogła z nim jechać. Na początku wszystkie rachunki były wystawiane na nią, a potem nie zwracała już na to uwagi. Sąd podkreślił, że twierdzenia wnioskodawcy potwierdzała przedłożona przez niego dokumentacja w postaci faktur i rachunków dotyczących materiałów budowlanych, a wystawionych na jego nazwisko.

Sąd I instancji zauważył następnie, że uczestniczka postępowania nie kwestionowała, iż wnioskodawca pracował przy wykończaniu domu, ale zaprzeczyła, aby pomagali w tym zakresie członkowie jego rodziny. Stanowisko wnioskodawcy potwierdzili świadkowie: R. B., K. S., P. S. (2), A. S. (1), A. S. (2), S. W., J. B. (1). Z kolei świadkowie: J. W. (2), K. Z., M. J. zeznali, że w przedmiotowym domu pracowali na zlecenie J. W.. Świadek J. W. (1) podnosił, że wnioskodawca nie angażował się w pracę przy wykończeniu domu. Niemniej jednak, świadek nie wiedział, kto wykonał niektóre z prac.

W tych okolicznościach Sąd Rejonowy wyjaśnił, że znaczna część nakładów została sfinansowana z darowizn dokonanych na rzecz uczestniczki postępowania przez jej rodziców. Niemniej jednak, aby uznać, że doszło tu do nakładów z majątku osobistego na majątek osobisty, należało wykazać związek pomiędzy pieniędzmi, które przysyłała W. W., a konkretnymi pracami wykonywanymi w domu oraz precyzyjnie wykazać wysokość kwot przeznaczonych na konkretne prace na nieruchomości. W ocenie Sądu Rejonowego, nie było podstaw, aby uznać, że cały zgłoszony nakład został sfinansowany z darowizn od matki uczestniczki postępowania. Sąd zauważył, że tymi środkami dysponował wnioskodawca, który na wykończenie domu przeznaczał również zarobione przez siebie pieniądze. Tym samym, przedmiotowe środki zostały niejako „wymieszane”, co potwierdziła również świadek W. W.. Zdaniem Sądu I instancji, nie można było uznać, że przedmiotowe prace wykończeniowe w całości zostały finansowane z darowizn od matki uczestniczki postępowania, jeżeli zauważyć, iż w roboty budowlane zaangażowane były rodziny obu stron. Sąd powołał się przy tym na wyjaśnienia wnioskodawcy, który wskazywał, że „teściowie nigdy nie zastrzegli, że mam pieniądze wykorzystywać na określony cel”, a przy tym nie potrafił wskazać, jakie materiały kupił za zarobione przez siebie pieniądze, a jakie za pieniądze teściów wskazując, iż wszystko „szło do jednego garnka”. Wnioskodawca nie był w stanie określić, ile pieniędzy od W. W. zostało przeznaczone na przedmiotowe nakłady, tak jak nie była w stanie tego oszacować uczestniczka postępowania i jej rodzice.

Mając powyższe na uwadze, Sąd I instancji przyjął, że nakład na dom na nieruchomości uczestniczki postępowania w dużej mierze został sfinansowany ze środków pochodzących od jej rodziców, co było jednak niewystarczające, aby uznać, iż całość nakładu stanowiła jej majątek osobisty. Uczestniczka postępowania nie zaprzeczyła, że w czasie trwania wspólności pieniędzmi dysponował wnioskodawca, a na podstawie zeznań świadków, Sąd ustalił, że to wnioskodawca wynajmował fachowców do ocieplania i im płacił, zlecił wylewkę posadzki, którą zrobił mąż jego koleżanki, jeździł sam po materiały tj. żwir, a część prac wykonywał samodzielnie lub z pomocą brata, tj. remont pokoi oraz drogę.

Wobec tego, że zasadą była przynależność danego składnika do majątku wspólnego, a nie została wykazana wysokość środków otrzymanych od rodziców uczestniczki postępowania oraz wartość prac wykonanych za te pieniądze, to Sąd I instancji zaliczył całość nakładu na dom na nieruchomości uczestniczki postępowania do majątku wspólnego.

Sąd I instancji uznał następnie, że do majątku wspólnego zainteresowanych wchodziły: samochód osobowy marki S. (...) o nr rej. (...), samochód osobowy marki O. (...) o nr rej. (...) i przyczepka lekka (...) o nr rej. (...). Wartość tych pojazdów oszacował biegły z zakresu techniki samochodowej S. S. (2): samochodu marki S. (...) na kwotę 8 200 zł, samochodu O. (...) na kwotę 3 900 zł oraz przyczepki na kwotę 400 zł. Opinia ta została sporządzona w sposób fachowy, logiczny, spójny i na jej podstawie Sąd poczynił ustalenia w sprawie.

Zainteresowani domagali się także ustalenia, że do majątku wspólnego wchodziły określone ruchomości. Aktualną wartość zgłoszonych przez zainteresowanych ruchomości, według stanu na datę ustania wspólności majątkowej, ustalił biegły sądowy z zakresu szacowania ruchomości M. O.. Biegły określił wartość przedmiotów znajdujących się w posiadaniu wnioskodawcy i uczestniczki postępowania oraz wartość dwóch nie okazanych rzeczy: frezarki ręcznej i palnika turystycznego. Biegły nie ustalił wartości traktorka (...) gdyż stanowił on własność J. W., przy czym w dalszej kolejności oszacował jego wartość na kwotę około 1 500 zł. W opinii uzupełniającej biegły oszacował aktualną wartość, według stanu na datę ustania wspólności majątkowej, altanki i szklarni. W odpowiedzi na zarzuty wnioskodawcy biegły określił wartość szklarni na kwotę 200 zł.

Dokonując ustaleń w zakresie ruchomości wchodzących do majątku wspólnego zainteresowanych Sąd Rejonowy miał na względzie wyłącznie przedmioty okazane biegłemu, które zostały przez niego oszacowane.

Sąd I instancji uznał, że do majątku wspólnego wchodziły wszystkie ruchomości znajdujące się w posiadaniu wnioskodawcy. Z tej grupy przedmiotów, rozstrzygnąć należało wyłącznie, czy do majątku wspólnego zainteresowanych należały oszacowane przez biegłego narty. W ocenie Sądu, nie można uznać, że była to ruchomość, która zgodnie z art. 33 pkt. 4 k.r.o. należałaby do majątku osobistego wnioskodawcy. Sąd uznał, że do majątku wspólnego nie wchodziły ruchomości w postaci traktorka i odśnieżarki. Nie należały do niego także następujące ruchomości: krzesła tapicerowane, łóżko ratanowe, komoda ratanowa, szafki nocne, kosz ratanowy, meblościanka z łóżkiem, szafa, komoda, regały, skoro wnioskodawca przyznał, że te składniki majątkowe zostały nabyte za środki pochodzące od rodziców uczestniczki postępowania. Biorąc zaś pod uwagę ich twierdzenia, wszystkie darowizny czynili oni do majątku osobistego córki (art. 33 pkt. 2 k.r.o.). W ocenie Sądu, w pozostałym zakresie uczestniczka postępowania nie wykazała, aby ruchomości znajdujące się w jej posiadaniu stanowiły jej majątek osobisty. Sąd I instancji podkreślił, że sam fakt, iż otrzymywała od matki darowizny środków pieniężnych, nie mógł sam w sobie prowadzić do uznania, że wszystkie składniki majątkowe zostały kupione za te właśnie pieniądze. Sąd zwrócił uwagę, że uczestniczka postępowania nie otrzymywała tych pieniędzy na konkretne cele, a wobec zaprzeczenia wnioskodawcy, zaliczył te ruchomości na rzecz majątku wspólnego.

Sąd Rejonowy uznał, że do majątku wspólnego wchodziły także ruchomości przekazane zainteresowanym przez siostrę uczestniczki postępowania E. W.. Fakt darowizny nie został wykazany, a przedmioty te strony otrzymały w związku z wyjazdem siostry uczestniczki postępowania, co zasiliło majątek wspólny.

Następnie, Sąd Rejonowy zauważył, że oszacowana przez biegłego kosiarka nie była ruchomością, której dotyczyły dowody przesłania z k. 51, 55. Nie było więc podstaw, aby uznać, że ten składnik majątkowy nie wchodził do majątku wspólnego, przy czym wnioskodawca wskazał, iż sam nabył tę ruchomość w sklepie (...).

Do majątku wspólnego zainteresowanych Sąd Rejonowy zaliczył również szklarnię i altankę uznając, że nie zostało wykazane, aby budowa tych obiektów została sfinansowana wyłącznie ze środków darowanych przez rodziców uczestniczki postępowania na jej rzecz, a fakt, że to wnioskodawca wybudował altankę potwierdził świadek R. B..

W zakresie ruchomości, co do których zainteresowani ostatecznie cofnęli wnioski Sąd I instancji umorzył postępowanie (art. 512 § 1 k.p.c. w zw. z art. 355 § 1 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c.).

W dalszej kolejności Sąd Rejonowy zwrócił uwagę, że po ostatecznym sprecyzowaniu żądania sposób podziału majątku wspólnego był bezsporny. Wnioskodawcy został więc przyznany samochód marki S. (...) oraz znajdujące się w jego posiadaniu ruchomości, a uczestniczce postępowania przyznano nakład na jej majątek osobisty, samochód marki O. (...) oraz ruchomości będące w jej posiadaniu. Sąd nie znalazł podstaw, aby uznać, że taki sposób podziału sprzeciwiał się prawu i zasadom współżycia społecznego lub naruszał w sposób rażący interesy osób uprawnionych i dokonał podziału zgodnie z tymi ustaleniami.

Sąd Rejonowy wskazał, że łącznie wartość dzielonego majątku wynosiła 245 558,21 zł. Z uwagi na to, że zainteresowani posiadali równe udziały w tym majątku, na skutek podziału powinni otrzymać składniki majątkowe wartości po 122 778,10 zł. Skoro, uczestniczka postępowania otrzymała składniki majątkowe o wartości 234 978,21 zł, a wnioskodawca o wartości 10 580 zł, to powinna ona uiścić na rzecz wnioskodawcy dopłatę w kwocie 112 188,11 zł (122 778,11 zł – 10 580 zł = 112 188,11 zł).

Sąd Rejonowy zasądził od uczestniczki postępowania na rzecz wnioskodawcy kwotę tytułem dopłaty płatną w terminie 6 miesięcy od daty uprawomocnienia się postanowienia z ustawowymi odsetkami w razie uchybienia terminowi płatności jak za opóźnienie. Sąd nie uwzględnił żądania uczestniczki postępowania, aby rozłożyć dopłatę na raty. Zauważył, że choć posiadała ona niewysokie dochody, to była właścicielką nieruchomości, na której znajdowały się przyznane na jej rzecz nakłady. Wobec tego, uczestniczka postępowania mogła ubiegać się o stosowny kredyt zabezpieczony hipotecznie. Zdaniem Sądu Rejonowego, dopłata rozłożona na wiele miesięcznych rat po 400 - 500 zł naruszałaby interesy wnioskodawcy, który miał przecież prawo oczekiwać ekwiwalentu utraconego udziału w dzielonym majątku w jak najkrótszym terminie. Sąd odroczył zatem termin płatności na okres 6 miesięcy, aby uczestniczka postępowania miała odpowiedni czas na pozyskanie środków z pożyczki, czy kredytu hipotecznego, a w ostateczności na sprzedaż należącej do niej działki.

Jako podstawę rozstrzygnięcia Sąd Rejonowy wskazał przepisy art. 43 k.r.o., art. 45 § 1 k.r.o., art. 46 k.r.o. w zw. z art. 1035 k.c. i nast. i art. 210- 212 k.c. w zw. z art. 567 k.p.c. w zw. z art. 688 k.p.c. w zw. z art. 618 k.p.c.

O kosztach sądowych Sąd Rejonowy orzekł na podstawie art. 520 § 1 k.p.c.

Sąd wskazał, że koszty postępowania w sprawie wyniosły 8 038,10 zł i zostały one uiszczone przez wnioskodawcę do kwoty 2 600 zł, w pozostałym zakresie poniósł je tymczasowo Skarb Państwa. Sąd I instancji cofnął udzielone wnioskodawcy częściowe zwolnienie od opłaty sądowej, skoro w ciągu 6 miesięcy od daty uprawomocnienia się postanowienia otrzyma wysoką kwotę tytułem dopłaty. Z uwagi na to, że zainteresowani powinni partycypować w kosztach postępowania w równych udziałach, Sąd Rejonowy nakazał pobrać na rzecz Skarbu Państwa (Sąd Rejonowy w Białymstoku) od: wnioskodawcy kwotę 1 419,05 zł, a od uczestniczki postępowania kwotę 4 019,05 zł tytułem nieuiszczonych kosztów postępowania.

O pozostałych kosztach postępowania, w tym o kosztach zastępstwa prawnego, Sąd Rejonowy orzekł na podstawie art. 520 § 1 k.p.c.

Apelację od tego postanowienia wniosła uczestniczka postępowania, która zaskarżyła je w części, co do punktów: I ppkt 1, II, IV oraz VII. Skarżąca wskazała, że nakłady na nieruchomość położoną przy ulicy (...) w D. dotyczące zakupu materiałów budowlanych i prac budowlanych zostały w całości sfinansowane przez jej rodziców, którzy darowali te pieniądze wyłącznie na jej rzecz. W tych okolicznościach, uczestniczka postępowania stanowczo podkreśliła, że przekazywane pieniądze nie należały do majątku wspólnego zainteresowanych.

Wskazując na powyższe, skarżąca wniosła o uwzględnienie apelacji.

W uzupełnieniu tej apelacji pismo procesowe złożył następnie pełnomocnik uczestniczki postępowania, który zgłosił dalsze zarzuty:

1) nierozpoznania istoty sprawy polegające na:

a) nieprawidłowości działania Sądu w zakresie ustalenia składu majątku wspólnego, wartości dokonanych nakładów, jak i udziału każdego z małżonków w wartości tych nakładów poprzez zaliczenie całego nakładu na nieruchomość uczestniczki postępowania do majątku wspólnego przy jednoczesnym uznaniu, że nakład ten został pokryty w większości z darowizn uczynionych na rzecz uczestniczki przez jej rodziców w sytuacji, gdy: Sąd powinien ustalić ułamkowy udział nakładów każdego z małżonków w sumie nakładów, następnie odnieść ten ułamek do wartości całego nakładu, do czego niezbędne było ustalenie siły nabywczej wydatkowanej kwoty nakładów, a następnie odniesienie procentowej wielkości nakładów do aktualnej ceny nakładu oszacowanej przez biegłego sądowego – czego Sąd nie uczynił,

b) nie zbadaniu materialnej podstawy żądań stron w zakresie zaliczenia ruchomości do majątku wspólnego lub majątku osobistego uczestniczki, tj. czy mamy do czynienia z surogacją czy ruchomości te należy uznać za przedmioty zwykłego urządzenia domowego służące do użytku obojga małżonków w sytuacji, gdy stanowiska stron w tym zakresie są sprzeczne, a jednocześnie ustalono, że nabycie ruchomości było finansowane, m.in. z darowizn na rzecz uczestniczki albo były bezpośrednio finansowane przez rodziców uczestniczki,

c) nie zbadaniu merytorycznego stanowiska uczestniczki, co do sfinansowania z jej majątku osobistego całego nakładu na nieruchomość oraz wszystkich ruchomości, co wynika z nieustalenia całkowitej wartości pomocy materialnej udzielanej uczestniczce przez jej rodziców oraz rzeczywistej sytuacji finansowej stron w okresie dokonywania nakładów;

2) naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granicy swobodnej oceny dowodów i dokonanie tej oceny w sposób dowolny, sprzeczny z zasadami logicznego rozumowania poprzez:

a) dokonanie zaliczenia całości nakładu na dom uczestniczki o wartości 218 194,21 zł do majątku wspólnego w sytuacji, gdy:

- Sąd ustalił, że „znaczna część nakładów została sfinansowana z darowizn dokonanych na rzecz uczestniczki przez jej rodziców” oraz że „uczestniczka niewątpliwie wykazała, że w trakcie trwania małżeństwa otrzymywała od rodziców znaczne środki finansowe w walucie USD”,

- Sąd przyjął, że „z zeznań rodziców uczestniczki wynika, że wszystkie darowizny czynili oni wyłącznie na rzecz córki (art. 33 pkt 2 k.r.o.),

- Sąd przyjął, że „wnioskodawca nie wykazał (zgodnie z art. 6 k.c.), aby pieniądze przekazywane przez rodziców uczestniczki zasilały majątek wspólny stron. Sąd dał w przedmiotowej materii wiarę twierdzeniom rodziców uczestniczki”,

- otrzymane przez uczestniczkę od jej rodziców kwoty w całości pokryły nakładu na nieruchomość uczestniczki, w tym zakup wszystkich ruchomości,

b) błędne przyjęcie, że nakład na dom uczestniczki nie został sfinansowany w całości z darowizn rodziców uczestniczki dokonywanych na jej majątek osobisty oraz, że nie została wykazana wysokość środków otrzymanych ze strony rodziców uczestniczki oraz wartość prac wykonanych za te pieniądze w sytuacji, gdy:

z materiału dowodowego, w szczególności: wyciągów z rachunku bankowego w Banku (...) S.A., wyciągu z rachunku bankowego w Banku Spółdzielczym w M., historii zapisów księgowych na rachunku W. W. w Banku Spółdzielczym w M., zeznań świadków wynika, że otrzymane przez uczestniczkę od rodziców środki pieniężne wystarczyły i zostały przeznaczone na pokrycie wszystkich nakładów na nieruchomość uczestniczki, w tym także na zakup znajdujących się na niej ruchomości, gdyż:

- z rachunków bankowych pobrana została przez strony łączna kwota w wysokości ok. 248 468,39 zł,

- uczestniczka pobierała rentę swojej matki w sumie w wysokości 45 794 zł,

- rodzice uczestniczki dodatkowo poza w/w źródłami bezpośrednio sfinansowali, m. in. wykonanie przyłącza elektrycznego, ułożenie glazury i terakoty, wykonanie kominka, balustrady drewniane, schody, poddasze, podłogi drewniane, ogrzewanie gazowe, zabudowę w kuchni i przedpokoju, garderobę, samochody,

- biegły ustalił wartość nakładów na kwotę 218 194,21 zł, a więc mniejszą niż przekazane przez rodziców uczestniczki kwoty,

c) deprecjonowanie zeznań uczestniczki i świadków (M. S. (2), I. M., J. W., W. W.) na temat sytuacji finansowej stron w okresie dokonywania nakładów na dom oraz źródeł finansowania tych nakładów oraz danie wiary twierdzeniom wnioskodawcy i zeznaniom świadków (A. S. (1), A. S. (2)), co do inwestowania przez wnioskodawcę zarobionych pieniędzy na wykończenie domu w sytuacji, gdy:

- wnioskodawca nie udowodnił wysokości osiąganych przez niego dochodów,

- większość nakładów na dom uczestniczki dokonywana była w latach 2002 – 2005, natomiast zgodnie z treścią informacji (...)Dokonane zmiany” – wnioskodawca posiada licencję na przewóz taksówką dopiero od 1 września 2005 roku,

- zgodnie z informacją GUS przeciętne miesięczne wynagrodzenie w 2002 roku wynosiło 2 133,21 zł brutto = 1 466 zł netto, zaś w 2005 roku wynosiło 2 380,29 zł brutto = 1 616,36 zł netto, natomiast przeciętne miesięczne wydatki na 1 osobę w gospodarstwach osób pracujących na własny rachunek w 2002 roku wynosiły 798 zł = 1 596 zł na dwie osoby w 2005 roku wynosiły 869,80 zł = 1 739,60 zł na dwie osoby,

- J. B. (2) k. 285 zeznała „wiem, że rok czym dwa był taki czas, że pracował (wnioskodawca) u kolegi jako dostawca, bo miał problem z taryfą, licencją i wiem, że pracował w Belgii – 3 mies. albo pół roku”,

- M. S. (2) k. 286 zeznała „wnioskodawca w latach 2001 – 2003 jeździł na taksówce, gdy zepsuł mu się p. był jakiś czas bez pracy. W tamtym czasie strony wykonywały remont”, „Strony nie mogły sobie pozwolić, aby wykańczać dom z własnych środków, ponieważ uczestniczka nie pracowała”,

- I. M. k. 288 zeznała „strony nie miały własnych środków, żeby coś kupić. Uczestniczka nie pracowała, utrzymywał tylko wnioskodawca, z tym że korzystali z emerytury matki uczestniczki, ponieważ pieniądze z pracy wnioskodawcy nie starczały na rachunki”,

- J. W. (1) k. 294 zeznał „wnioskodawca zarabiał 20 zł na dzień na taryfie, był czas, że nie pracował, to musiałem jechać i przywieźć jej jeść, bo nie miała, co mówiła”, „wnioskodawca źle zarabiał, bo córka przychodziła do mnie po pieniądze, trzeba było za rachunki płacić, przychodziła do mnie córka i mówiła o tym”,

- W. W. k. 297 zeznała „córka nie miała skąd dołożyć do domu, do ojca na rachunki pieniądze jeździła prosić”,

- wnioskodawca nie potrafił wskazać, co kupił za zarobione przez siebie pieniądze,

- twierdzenia świadków dotyczące opłacania przez wnioskodawcę fachowców oraz zakupu przez niego materiałów na wykończenie domu nie stanowią dowodu na przeznaczanie przez wnioskodawcę jego dochodów na ten cel, lecz wynikają z faktu dysponowania przez wnioskodawcę pieniędzmi od W. W. – wnioskodawca zeznał „teściowa oferowała pomoc przy wykończeniu domu, żona pobierała, dawała mi i ja zajmowałem się wszystkim” k. 282, „braliśmy pieniądze z konta teściowej” – k. 281, „ja sprzedawałem dolary i wykonywałem za nie konkretne roboty” – k. 282,

3) naruszenia art. 6 k.c. w zw. z art. 232 k.p.c. w zw. z art. 33 pkt 2 i 10 k.r.o. poprzez przyjęcie, że dla ustalenia, iż doszło do nakładów na majątek osobisty uczestniczki powinna ona precyzyjnie udowodnić wysokość kwot przeznaczonych na konkretne prace na nieruchomości (str. 11 uzasadnienia) w sytuacji, gdy:

a) sąd z urzędu ustala skład i wartość majątku podlegającego podziałowi oraz wartość nakładów poczynionych z majątku wspólnego na majątek osobisty jednego z małżonków bez względu na inicjatywę dowodową uczestników postępowania,

b) uczestniczka wykazała, że otrzymywana od jej rodziców pomoc finansowa wystarczyła na pokrycie wszystkich nakładów na nieruchomość uczestniczki, w tym zakup objętych wnioskiem ruchomości,

4) naruszenia art. 33 pkt 2 i 10 k.r.o. poprzez jego niezastosowanie i nie zaliczenie nakładów na nieruchomość uczestniczki oraz ruchomości sfinansowanych ze środków stanowiących jej majątek osobisty (darowizny od rodziców) do majątku osobistego uczestniczki,

5) niezgodności pkt IV postanowienia z uzasadnieniem w zakresie kwoty dopłaty, tj. w pkt IV postanowienia jest kwota 112 199,11 zł, natomiast w uzasadnieniu str. 18 kwota 112 188,11 zł.

Wskazując na te zarzuty skarżący wniósł o:

1) uchylenie zaskarżonego postanowienia w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania za I i II instancję,

2) ewentualnie domagał się oddalenia wniosku o podział majątku wspólnego

oraz

zasądzenie od wnioskodawcy na rzecz uczestniczki kosztów postępowania w I i II instancji, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja uczestniczki postępowania w części jest zasadna.

Sąd Okręgowy nie aprobuje wyprowadzonego przez Sąd Rejonowy w oparciu o poczynione ustalenia faktyczne wniosku, że w skład majątku wspólnego zainteresowanych wchodzi nakład z majątku wspólnego na majątek osobisty uczestniczki postępowania o wartości 218 194,21 zł. Trafny jest wysunięty w apelacji zarzut braku wszechstronnego rozważania materiału dowodowego, dowolnej i niezgodnej z zasadami logiki oceny dowodów w tym zakresie. Nie można jednak zgodzić się z tak daleko idącym zarzutem nierozpoznania przez Sąd I instancji istoty sprawy. Wyjaśnienia wymaga, że judykatura jednolicie przyjmuje, iż do nierozpoznania istoty sprawy dochodzi wówczas, gdy rozstrzygnięcie Sądu I instancji nie odnosi się do tego, co było przedmiotem sprawy, gdy zaniechał on zbadania materialnej podstawy żądania albo merytorycznych zarzutów strony, bezpodstawnie przyjmując, że istnieje przesłanka materialnoprawna lub procesowa unicestwiająca roszczenie (vide: postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 23 września 1998 roku, II CKN 897/97, OSNC 1999, Nr 1, poz. 22; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 12 lutego 2002 roku, I CKN 486/00, OSP 2003, Nr 3, poz. 36; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 21 października 2005 roku, III CK 161/05, Lex 178635). O powyższym nie może być w sprawie mowy. Okoliczność, że Sąd Rejonowy nie podzielił stanowiska skarżącej w przedmiocie nakładów czynionych na stanowiącą jej własność nieruchomości, odmawiając uznania ich za poczynione z jej majątku osobistego nie oznacza przecież, że nie rozpoznał tu istoty sprawy. Wprawdzie, jak zostanie poniżej omówione, Sąd Rejonowy nie ustrzegł się w tej materii błędów, co skutkuje z resztą częściową zmianą zaskarżonego postanowienia, niemniej jednak nie są to wadliwości uzasadniające uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Z niewadliwych ustaleń Sądu Rejonowego wynika, że do majątku osobistego uczestniczki postępowania należy nieruchomość oznaczona nr geod. (...) położona w obrębie wsi D.. Bezspornym pozostaje, że w dacie nabycia własności nieruchomości ta była zabudowana domem murowanym w stanie surowym. Spór dotyczy natomiast przynależności dokonanych na tę nieruchomość nakładów, bądź to do majątku wspólnego, bądź to do majątku osobistego uczestniczki postępowania.

Szczegółowe rozważania, co do zasadności wywiedzionych przez skarżącą zarzutów rozpocząć trzeba od stwierdzenia, że słuszna jest ocena Sądu I instancji w przedmiocie darowizn dokonywanych przez rodziców uczestniczki postępowania. Sąd Okręgowy aprobuje poczynione w tym zakresie ustalenia faktyczne i wnioski uznając, że ocenie dowodów i wyciągniętych na jej podstawie wniosków nie sposób przypisać dowolności. Zgodnie z art. 33 pkt 2 k.r.o. do majątku osobistego każdego z małżonków należą przedmioty majątkowe nabyte przez darowiznę, chyba że darczyńca inaczej postanowił, przy czym wykazanie, że dany przedmiot majątkowy został darowany na rzecz jednego z małżonków jest wystarczające do ustalenia, że przedmiot ten wszedł do jego majątku osobistego. W takim wypadku strona przeciwna, a więc wnioskodawca powinna wykazać okoliczność przeciwną, a mianowicie, że darowizna weszła do majątku wspólnego. Z tego faktu wnioskodawca wywodził skutki prawne, zatem na nim spoczywał ciężar dowodu w tym zakresie, czemu w ocenie Sądu Okręgowego nie sprostał, ograniczając się jedynie do podkreślania swoich dobrych relacji z teściami, które w jego ocenie wystarczyły do dokonywania przez nich określonych dyspozycji finansowych. Sąd Rejonowy trafnie przyjął, że przekazując pieniądze rodzice uczestniczki postępowania mieli zamiar obdarować wyłącznie córkę. Nastąpiło to bowiem nie z myślą o zaspokojeniu potrzeb całej rodziny, ale o powiększeniu majątku osobistego uczestniczki postępowania, czemu najlepiej dali wyraz zeznając w sprawie w charakterze świadków.

W przekonaniu Sądu Okręgowego, okoliczność ta nie jest jednak wystarczająca i decydująca, aby w całości podzielić stanowisko skarżącej, według której poczynione nakłady, jako sfinansowane wyłącznie z darowizn dokonanych na jej rzecz, należą w całości do jej majątku osobistego. Należy po pierwsze zauważyć, że zgromadzony w sprawie materiał

dowodowy w postaci wiarygodnych w tym zakresie zeznań świadków: S. W., A. S. (2), A. S. (1), czy P. S. (2) pozwala uznać, iż wnioskodawca także uczestniczył finansowo w prowadzonej inwestycji, wydając na ten cel pieniądze zarabiane w trakcie trwania małżeństwa, które stosownie do art. 31 § 1 pkt 1 k.r.o. zaliczyć należy do majątku wspólnego zainteresowanych. Nie można zgodzić się z twierdzeniami skarżącej, że w rzeczywistości wnioskodawca osiągał jedynie niewielkie dochody, które nie pozwalały na czynienie jakichkolwiek inwestycji. Słusznie Sąd I instancji zwrócił uwagę na niekonsekwencję w twierdzeniach uczestniczki postępowania, która jeszcze w sprawie rozwodowej wskazywała na dochody wnioskodawcy rzędu 3 000 zł, aby obecnie tak znacząco deprecjonować jego możliwości zarobkowe w trakcie małżeństwa. W ocenie Sądu Okręgowego, to stanowisko uczestniczki postępowania zaprezentowane w sprawie sygn. akt I C 1927/12 zasługuje na uwzględnienie, ponieważ zostało wyrażone spontanicznie, bez związku z postępowaniem o podział majątku wspólnego. Obecne stanowisko skarżącej jest natomiast kreowane sztucznie, wyłącznie na potrzeby potwierdzenia swoich racji w tym postępowaniu, a przy tym w zupełnym oderwaniu od zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego. Jak trafnie zauważył zatem Sąd Rejonowy, w takim układzie faktycznym, doszło do swoistego wymieszania środków finansowych pochodzących od rodziców uczestniczki postępowania ze środkami pochodzącymi z wynagrodzenia wnioskodawcy, a następnie ich przeznaczenia na wykończenie budynku mieszkalnego. O ile jednak, Sąd Rejonowy wyraził słuszny co do zasady pogląd, że „aby uznać, że doszło tu do nakładów z majątku osobistego na majątek osobisty, należałoby wykazać związek pomiędzy pieniędzmi, które przysyłała W. W., a konkretnymi pracami wykonywanymi w domu”, a przy tym skrupulatnie wykazać wysokość kwot przeznaczanych na konkretne prace, tak wadliwie oceniając materiał dowodowy zgromadzony w sprawie uznał, iż skarżąca zupełnie temu zadaniu nie sprostała, rozstrzygnięcie tej kwestii upraszczając wyłącznie do odwołania się do zasady przynależności danego składnika do majątku wspólnego. Oczywiście, nie ulega wątpliwości, że o przynależności składnika majątkowego do majątku wspólnego lub majątków osobistych decydują przepisy kodeksu rodzinnego i opiekuńczego, a prawo własności nabyte w czasie trwania wspólności majątkowej z reguły wchodzi do majątku wspólnego niezależnie od tego, czy zostało nabyte przez jednego z małżonków, czy przez oboje. Co więcej, bez znaczenia pozostaje również, czy środki przeznaczone na nabycie własności pochodziły z majątku wspólnego, czy też z majątku osobistego, chyba że nabycie nastąpiło w drodze surogacji. Dostrzegając więc ogólne reguły zaliczania poszczególnych przedmiotów majątkowych do majątku wspólnego lub osobistego małżonków Sąd Okręgowy zauważa, że w doktrynie i judykaturze panuje zgodne przekonanie, iż Kodeks rodzinny i opiekuńczy nie ustanawia ogólnego domniemania prawnego na rzecz przynależności składników mienia małżonków do majątku wspólnego. Z konstrukcji przepisów art. 31 k.r.o. i art. 33 k.r.o. wynika, że zasadą jest poddanie wspólności ustawowej ogółu przedmiotów majątkowych należących do małżonków, a przynależność przedmiotów majątkowych do ich majątków osobistych ma charakter enumeratywnie wymienionych wyjątków. W obowiązującym systemie prawa rodzinnego, przyjmującego jako zasadę reżim ustawowej wspólności majątkowej, można jednak przyjąć domniemanie faktyczne (art. 231 k.p.c.), że określone rzeczy w transakcji dokonywanej tylko przez jednego z małżonków zostały nabyte z majątku wspólnego w interesie (na rzecz) ustawowej majątkowej wspólności małżeńskiej. Nabycie określonej rzeczy z majątku osobistego musi natomiast wyraźnie wynikać nie tylko z oświadczenia współmałżonka, ale także z całokształtu okoliczności istotnych prawnie z punktu widzenia przepisów Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego (vide: Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz, pod red. Kazimierza Piaseckiego, Wyd. 4, LexisNexis 2010, komentarz do art. 31 k.r.o.; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 maja 1985 roku, III CRN 119/85, OSPiKA 1986, nr 9, poz. 185; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 stycznia 2001 roku, II CKN 1194/00, LexPolonica 388285; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 6 lutego 2003 roku, IV CKN 1721/00, Lex 78276).

Niemniej jednak, w kontekście całokształtu zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego za zbyt pochopne uznać trzeba stanowisko Sądu Rejonowego, który cały nakład poczyniony na majątek osobisty uczestniczki postępowania zaliczył do majątku wspólnego zainteresowanych. Stwierdzić bowiem należy, że Sąd I instancji nie dość uwagi poświęcił zeznaniom przesłuchanych w sprawie świadków, na podstawie których można wywieść wnioski uprawniające do uznania, iż przynajmniej część z poczynionych nakładów pochodzi jednak z majątku osobistego uczestniczki postępowania w postaci darowizn czynionych przez jej rodziców, jak już uprzednio przesądzono, wyłącznie na rzecz skarżącej. Sąd Okręgowy zauważa, że chodzi tu o prace polegające na: doprowadzeniu przyłącza elektrycznego do budynku mieszkalnego (na zewnątrz budynku, w tym wartość robocizny i materiałów), montaż sufitu na poddaszu (w tym wartość robocizny i materiałów budowlanych: stelaże, ocieplenie, suchy tynk), położenie glazury

i terakoty w łazienkach i kuchni (w tym wartość robocizny bez kosztu materiałów budowlanych) oraz montaż schodów dębowych wewnętrznych. Z zeznań świadka M. J. wynika przecież, że w przedmiotowym domu „wykonał elektrykę”, gdy chodzi o przyłącze do budynku, przy czym świadek wyraźnie stwierdził, iż pracował na zlecenie J. W.. Z kolei, świadek J. W. (2) podał, że to J. W. (1) zlecił mu wykonanie montażu sufitu na poddaszu, finansując także zakup potrzebnych w tym celu materiałów budowlanych. Świadek ten zeznał przy tym, że w przedmiotowym domu wykonał także parapety drewniane i schody dębowe wewnętrzne, również na zamówienie J. W.. Co więcej, także wnioskodawca potwierdził, że to „teś zapłacił za majstra od schodów”. Należy dalej wskazać na zeznania świadków I. M. i J. M., z których jasno wynika przecież, że prace związane z położeniem glazury i terakoty w łazienkach i kuchni zostały wykonane właśnie przez J. M., przy czym finansował je J. W. (1). W ocenie Sądu Okręgowego, zeznania przywołanych świadków zasługują na danie im wiary. Podkreślenia wymaga, że nie ma żadnych okoliczności, które obniżałyby ich wiarygodność i moc dowodową, a zatem uprawnione jest na ich podstawie czynienie ustaleń faktycznych w sprawie. Z zeznań tych wynika natomiast, że wyszczególnione prace, niekiedy także koszt zakupu materiałów budowlanych zostały sfinansowane przez rodziców uczestniczki postępowania. Skoro czynione przez nich darowizny niewątpliwie miały miejsce wyłącznie na rzecz córki, to Sąd Okręgowy stwierdza, że opisane prace pozostaje zakwalifikować jako nakład z majątku osobistego na majątek osobisty uczestniczki postępowania.

Odnosząc się w tym miejscu do twierdzeń skarżącej, według której Sąd I instancji wadliwie zaliczył wymienione w zaskarżonym postanowieniu ruchomości do majątku wspólnego zainteresowanych stwierdzić trzeba, że i w tym zakresie obowiązuje założenie, zgodnie z którym, aby uznać, iż doszło tu do nakładów z majątku osobistego na majątek osobisty, trzeba wykazać związek pomiędzy pieniędzmi, które przekazywali rodzice uczestniczki postępowania, a konkretnymi ruchomościami nabywanymi w trakcie trwania związku małżeńskiego zainteresowanych. Przeprowadzone przez Sąd Rejonowy w tym zakresie postępowanie dowodowe jest niewadliwe, a jego wyniki Sąd Okręgowy podziela i w całości przyjmuje za własne. Sąd ten wnikliwie ocenił, które ze zgłoszonych przedmiotów należą do majątku wspólnego zainteresowanych, a które stanowią majątek osobisty skarżącej. Wobec tego, że zarzuty uczestniczki postępowania są w tym przedmiocie jedynie ogólnikowe i polegają wyłącznie do gołosłownym forsowaniu swoich tez, nie ma podstaw do jakiegokolwiek zmiany w tym zakresie.

Mając zatem na uwadze ostateczne wnioski wywiedzione ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego Sąd Okręgowy dopuścił dowód z uzupełniającej opinii biegłego J. J. w celu ustalenia w ramach wartości wyliczonych nakładów poczynionych z majątku wspólnego na budynek mieszkalny posadowiony na nieruchomości położonej w D. przy ulicy (...), tj.: 1) wartości doprowadzenia przyłącza elektrycznego do budynku mieszkalnego (na zewnątrz budynku, w tym wartość robocizny i materiałów łącznie); 2) wartości montażu sufitu na poddaszu (w tym wartość robocizny i materiałów budowlanych: stelaże, ocieplenie, suchy tynk); 3) wartości instalacji kominka z piaskowca; 4) wartości położenia glazury i terakoty w łazienkach i kuchni (wartości robocizny bez kosztu materiałów budowlanych); 5) wartości osadzenia parapetów drewnianych wewnątrz budynku mieszkalnego oraz 6) wartości montażu schodów dębowych wewnętrznych. Wyjaśnienia wymaga, że chociaż teza dowodowa dotyczyła tu także wartości instalacji kominka z piaskowca, to ostatecznie ten nakład pozostał poza zainteresowaniem Sądu Okręgowego, ponieważ uprzednio nie był on przedmiotem szacowania biegłego sądowego J. J., jak i biegłego sądowego z zakresu szacowania nieruchomości. Wykonując zatem zlecenie Sądu Okręgowego biegły określił wartość poszczególnych nakładów na kwoty odpowiednio: 7 033 zł, w tym robocizna 6 288 zł i materiały 745 zł; 5 736 zł, w tym robocizna 2 669 zł i materiały 3 067 zł; 996,25 zł i 462 zł; 787 zł oraz 9 543 zł, co łącznie stanowi wartość 24 557,25 zł.

Wobec tego, że opinie sporządzone przez biegłego sądowego J. J. są rzetelne, fachowe i wyczerpujące, a wywiedzione w nich wnioski stanowcze, w tym opinia dotycząca wartości nakładów z dnia 25 października 2016 roku wymienionych w postanowieniu Sądu Okręgowego w Białymstoku z dnia 13 października 2016 roku (k. 432-433 akt), Sąd Okręgowy nie ma wątpliwości, co do ich poprawności, czyniąc je podstawą swoich dalszych ustaleń w sprawie. Przede wszystkim, nie ma przesłanek, aby uwzględnić zgłoszony przez wnioskodawcę wniosek o dopuszczenie dowodu z uzupełniającej opinii biegłego na okoliczność, jakie były przyczyny zmiany wartości nakładów wskazane w opinii z 30 sierpnia 2016 roku w stosunku do opinii z dnia 13 lipca 2016 roku i jakie konkretnie pozycje zmieniły swoją wartość spośród nakładów.

Wobec niewadliwych wniosków opinii biegłego sądowego J. J. tego rodzaju dowód zmierzałby jedynie do przedłużenia tego postępowania i dlatego Sąd Okręgowy oddalił przedmiotowy wniosek.

W przedstawionych okolicznościach należy wyjaśnić, że wartość nakładów została oszacowana na datę zamknięcia rozprawy przed Sądem Rejonowym przez biegłego sądowego J. J., przy czym na ich wartość składały się: nakłady na budynek mieszkalny w wysokości 171 450 zł, nakłady na gruncie bez nasadzeń w wysokości 39 473 zł oraz nasadzenia o wartości 7 271,21 zł, łącznie 218 194,21 zł, a następnie w toku postępowania przed Sądem Odwoławczym biegły na nowo określił wartość nakładów na dom wskazując inną ich wartość, a mianowicie kwotę 171 485 zł. Wprawdzie, różnica wskazanych wartości jest nieznaczna (uprzednio była to kwota 171 450 zł), tym niemniej nie jest możliwe odniesienie tej wartości do wszystkich nakładów. Z tego też względu, Sąd Okręgowy dokonał obliczenia, że kwota 24 557,25 zł wyrażająca wartość nakładów uznanych za dokonane z majątku osobistego uczestniczki postępowania stanowi 14,32% wartości wszystkich nakładów. Tak obliczony procent należało następnie odnieść do wartości nakładów na budynek mieszkalny ustalonej na datę zamknięcia rozprawy przed Sądem I instancji, a więc 171 450 zł x 14,32%, co stanowi kwotę 24 551,64 zł jako wartość nakładów, o które pomniejszyć trzeba majątek wspólny zainteresowanych.

Tym samym, zmianie podlega punkt I podpunkt 1 zaskarżonego postanowienia o tyle, że nakład z majątku wspólnego na majątek osobisty uczestniczki postępowania określić należy na kwotę 193 642,57 zł (218 194,21 zł – 24 551,64 zł).

Następnie, tę właśnie wartość należy przyznać na rzecz skarżącej w ramach dokonanego podziału majątku wspólnego zainteresowanych, co skutkuje zmianą zaskarżonego postanowienia w punkcie II podpunkt 1 o tyle, że wartość składników Sąd Okręgowy określa na kwotę 210 426,57 zł (234 978,21 zł – 24 551,64 zł).

Mając dalej na względzie, że dokonana zmiana zaskarżonego postanowienia pod względem rachunkowym jest w zasadzie nieznaczna, Sąd Okręgowy aprobeje przyjęty przez Sąd Rejonowy termin płatności, który jak należy zauważyć nie był kwestionowany w żadnym zarzucie apelacyjnym. Podkreślenia wymaga, że skarżąca nie kwestionuje rozstrzygnięcia polegającego na zasądzeniu od niej na rzecz wnioskodawcy jednorazowej dopłaty płatnej w terminie 6 miesięcy, która ostatecznie zmniejszyła się jednak do kwoty 99 923,30 zł. Sąd Okręgowy wyjaśnia bowiem, że ustaloną przez Sąd Rejonowy wartość majątku wspólnego zainteresowanych w kwocie 245 558,21 zł należy pomniejszyć o ustaloną w tym postępowaniu wartość nakładów z majątku osobistego na majątek osobisty uczestniczki postępowania w kwocie 24 551,64 zł, co daje wartość majątku podlegającego podziałowi w kwocie 221 006,57 zł. Skoro udziały zainteresowanych w przedmiotowym majątku wspólnym są równe, to wyrażają się one kwotą 221 006,57 zł : 2, czyli 110 503,28 zł. Zauważyć następnie trzeba, że w wyniku dokonanego podziału majątku wspólnego wnioskodawca otrzymał majątek o wartości 10 580 zł, stąd należna mu dopłata wyraża się kwotą 99 923,30 zł (110 503,28 zł – 10 580 zł). Z tych względów, zmianie podlega punkt IV zaskarżonego postanowienia.

W tym stanie rzeczy, Sąd Okręgowy na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. częściowo uwzględnił apelację, oddalając ją w pozostałym zakresie na podstawie art. 385 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c.

Mając na uwadze, że w toku postępowania odwoławczego został przeprowadzony dowód z opinii biegłego, którego łączne wynagrodzenie w wysokości 1 219,02 zł zostało tymczasowo wypłacone ze Skarbu Państwa, Sąd Okręgowy stosownie do art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2006 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. z 2016 roku, poz. 625) nakazał pobrać od wnioskodawcy i uczestniczki postępowania na rzecz Skarbu Państwa kwoty po 609,51 zł tytułem brakujących kosztów sądowych.

O pozostałych kosztach postępowania odwoławczego Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 520 § 1 k.p.c.